

**ŚRODY  
Z HISTORIA**

**Nasz Dziennik**

VERITATIS + SPLENDOR

# Antykatolicyzm Komuny Paryskiej



## Wojna i rewolucja

W Komunie Paryskiej rodzący się komunizm znalazł dla siebie wzór

**B**epośredniej genezy wstrząsu rewolucyjnego, który w pierwszych miesiącach 1871 roku ogarnął stolicę Francji i który przeszedł do historii jako Komuna Paryska, należy upatrywać w wydarzeniach, mających miejsce rok wcześniej. A 1870 rok w dziejach Francji to prawdziwy *annus horribilis*. Pochopnie wypowiedziana wojna Prusom przez II Cesarstwo, upokarzająca klęska pod Sedanem (2 września 1870 roku), gdy do pruskiej niewoli dostał się cesarz Francuzów Napoleon III, wreszcie Komuna Paryska – to wszystko dla kolejnych pokoleń zlewało się w jeden straszliwy koszmar.

2 września 1870 roku cesarz Napoleon III dostaje się do pruskiej niewoli. 4 września na wieść o sędzińskiej katastrofie proklamowana jest w Paryżu republika. Jesienią 1870 roku rozpoczyna się oblężenie Paryża przez zwycięską wojska niemieckie, które zgodnie z warunkami rozejmu wchodzi do stolicy Francji 1 marca 1871 roku. Wcześniej – 8 lutego 1871 roku – przeprowadzono w całej Francji wybory do parlamentu – Zgromadzenia Narodowego, które przyniosły miażdżące zwycięstwo monarchistom różnych odcieni – na sześćset miejsc zdobyli ich niemal czterysta. Zadeklarowanych republikanów było ok. 150. Zgromadzenie Narodowe, słusznie obawiając się rewolucyjnych nastrojów dominujących w stolicy, a zupełnie nierепrezentatywnych (co pokazały wybory) dla reszty kraju, jako miejsce swojej siedziby wybrało Bordeaux, a następnie Wersal. Stąd oddziały walczące z siłami Komuny Paryskiej nazywano później wojskami „wersalskimi”.

### Paryska specyfika

Nie po raz pierwszy okazało się, że Paryż to nie Francja. Już w 1848 roku, podczas innego wstrząsu rewolucyjnego związanego z proklamowaniem krótkotrwałej II Republiki powstałej w czasie Wiosny Ludów, w wyborach prezydenckich zwyciężył – ku zaskoczeniu szeroko rozumianego obozu republikańskiego – Ludwik Napoleon Bonaparte (późniejszy Napoleon III). Zdecydowały głosy Francji małych miast i wsi, Francji przywiązanej ciągle do wiary ojców i nieżyjącej sobie kolejnych rewolucyjnych eksperymentów.

Zupełnie inaczej było w Paryżu. Tutaj ciągle żywa była tradycja rewolucji z 1789 roku i czerwcowego powstania ro-



Arcybiskup Paryża i wielu innych duchownych zostało rozstrzelanych w czasie „krwawego tygodnia” w więzieniu la Roquette 24 maja 1871. Fotografia Ernesta E. Apperta (1830-1890)

botników w 1848 roku, za którym stali radykalni kontynuatorzy dawnych jakobinów (neojakobini) i zwolennicy rozmaitych odmian socjalizmu i anarchizmu – od socjalizmu utopijnego à la Fourier czy Saint-Simon po adeptów Proudhona i Blanquiego. Radykałom sprzyjały również zmiany społeczne, dokonywały się one w stolicy Francji w okresie II Cesarstwa. Przebudowa miasta pod kier-

**Rewolucyjny  
program Komuny  
Paryskiej przypadł  
do gustu lożom  
wolnomularskim  
działającym  
w stolicy Francji**

runkiem barona Hausmanna, która nadała stolicy Francji obecny widok, utrwaliła i wizualizowała znaczne różnice majątkowe panujące nad Sekwaną. Bogate centrum, biedne (robotnicze) peryferie – to, oprócz szerokiej arterii, było wizytówką nowego oblicza stolicy Francji.

Miasto szybko się rozrastało. Za rozwojem demograficznym oraz industrialnym wielkiej metropolii nie nadążał rozwój sieci parafialnej. Mimo że katolicyzm

społeczny we Francji miał już bogate tradycje (F. Ozanam), to jednak w Paryżu u progu siódmej dekady dziewiętnastego stulecia w wielu miejscach (zwłaszcza w dzielnicach robotniczych) panował niedostatek duszpasterzy. Ten fakt, charakterystyczny wtedy dla wszystkich wielkich europejskich miast, z pewnością odgrywał niepoślednią rolę w przygotowaniu gruntu pod wstrząs rewolucyjny, który nastąpił w stolicy Francji wiosną 1871 roku.

Swoje dołożyła wojna francusko-pruska. Nowy, republikański rząd, odwołując się do starej, rewolucyjnej metody prowadzenia wojny w oparciu o „powszechne poruszenie obywateli” (*levée en masse*) rozdał broń niemal czterdziestu tysiącom członkom paryskiej Gwardii Narodowej. Nie brakowało wśród nich zwolenników wcześniej wspomnianych radykalnych prądów ideologicznych (neojakobinizmu, socjalizmu i anarchizmu). Oblężenie Paryża i jego bombardowanie przez Prusaków tylko pogorszyło sytuację materialną najuboższych mieszkańców stolicy. Natomiast wieść o zawarciu rozejmu na pruskich warunkach dodatkowo stworzyła podatny grunt dla propagandy radykałów głoszącej, że „prawdziwymi patriotami” są ci, którzy jednocześnie chcą rewolucji. Nieprzypadkowo iskrą doprowadzającą do wybuchu była decyzja „wersalskiego” rządu z 18 marca 1871 roku o przejęciu armat, które znajdowały się w Paryżu i miały służyć do walki z Prusakami.

### Komuna, czyli rewolucja

Określenie „Komuna Paryska” (*Commune de Paris*) wprost nawiązywała do

nazwy władz stolicy Francji z czasów terroru jakobińskiego (1792-1794). To wtedy opanowana przez jakobinów Komuna Paryska bezwzględnie wcielała w życie rewolucyjną zasadę, że „nie ma wolności dla wrogów wolności”. Oznaczało to również prowadzenie radykalnej, dechrystianizacyjnej polityki (np. niszczenie katedry Notre Dame). Do tego dziedzictwa nawiązywała nowa Komuna Paryska, która przez dwa miesiące sprawowała władzę po 18 marca 1871 roku.

O antykatolickiej polityce nowego pokolenia paryskich radykałów będzie jeszcze mowa. W tym miejscu należy zaznaczyć, że władze Komuny Paryskiej z 1871 roku do starych postulatów rewolucyjnych dołożyły nowe, natury socjalnej. Wprowadzono m.in. program pracy w „warsztatach narodowych” (zupełnie nieracjonalny pod względem ekonomicznym). Nie rezygnowano jednak z ambicji charakterystycznej dla wszystkich rewolucjonistów: aby „wymazać to, co stare”.

Niszczono więc zabytki świadczące o monarchicznej przeszłości Francji. Spłonął pałac Tuileries – paryska siedziba królów Francji i cesarzy Francuzów. Zwalono również kolumnę na placu Vendôme (wzorowaną na rzymskiej kolumnie Trajana), upamiętniającą zwycięstwa Napoleona I oraz jego Wielkiej Armii. Te akty wandalizmu miały być wstępem do destrukcji na znacznie szerszą skalę.

Rewolucyjny program Paryskiej Komuny przypadł do gustu lożom wolnomularskim działającym w stolicy Francji. 5 maja 1871 roku w odezwie skierowanej „Do braci z Francji i z całego świata” loże jednocześnie wsparły paryską rewolucję, kończąc deklarację okrzykami: „Niech żyje Republika! Niech żyją Komuny Francji połączone węzłem federacji z Komuną Paryża!”. A więc rewolucja w Paryżu miała być tylko wstępem do znacznie większego przewrotu rewolucyjnego.

W podobny sposób na Komunę Paryską, już po jej stłumieniu przez rząd „wersalski” pod koniec maja 1871 roku, patrzył Karol Marks. Widział w niej zwiastun rewolucji nowego typu, ponieważ Komuna stworzyła „rząd klasy robotniczej”, który prowadził „walkę klasy wytwórców z klasą przywłaszczycieli”. Rodzący się komunizm znalazł dla siebie wzór. ●

Prof. Grzegorz Kucharczyk

Jednym z zasadniczych rysów rewolucji, która od marca do maja 1871 roku przetaczała się przez stolicę Francji za sprawą Komuny Paryskiej, była wrogość do chrześcijaństwa, zwłaszcza do katolicyzmu. To samo charakteryzowało pierwowzór, do którego chętnie nawiązywali komunardzi, czyli czasy jakobińskiej Komuny Paryskiej lat 1792-1794, gdy w stolicy Francji dochodziło do systematycznego prześladowania duchowieństwa oraz gdy na szeroką skalę bezczeszczono świątynie. Antyklerykalizm (nie tylko antyklerykalizm) był wpisany w ideologię najważniejszych intelektualnych ojców Komuny Paryskiej 1871 roku.

### Żeby Francja „nie śmierdziała Kościołem”

Jedną z najbardziej wpływowych osób Komuny był Louis Blanqui, którego poglądy były mieszanką neojakobinizmu i socjalizmu utopijnego. Wymownie brzmią słowa, które napisał w 1864 roku: „Za każdym razem, gdy czytam hiszpańską gazetę, nabieram odrazy i nienawiści do tego kraju, który śmierdzi Kościołem wszystkimi swoimi porami. Nie ma strony, która nie zaśmierdywałaby klechami, mnichami, mesjanizmem i innymi osadami Świętej Inkwizycji. Ale nie ma co się zalić. Gdyby Francja tylko zechciała dać przykład, wszystkie te śmieci zostałyby wymiecione, nawet z arcykatolickiej Hiszpanii”.

W 1865 roku Blanqui pisał: „Katolicyzm – grobowiec inteligencji, myśli, rozumu. Protestantyzm: grobowiec sumienia, uczucia, serca”. W tym samym roku w następujący sposób streszczał Blanqui swój program: „Wojna nadprzyrodzonemu! Chce być nadmiarem dobra, jest tylko jego grymasem i ruiną”. Na krótko przed wybuchem wojny francusko-pruskiej podkreślał, że rewolucja, która miała stworzyć „nową Francję”, nie tylko miała doprowadzić do tzw. rozdziału Kościoła od państwa: „Niech naszą dewizą będzie: zniesienie kultu [chrześcijańskiego], wypędzenie księży!”. Wzorem miała być polityka dechrystianizacyjna prowadzona w latach 1792-1794 przez jakobinów.

Język nienawiści przemieszany z pogardą wobec ludzi wierzących w Chrystusa, zwłaszcza tych noszących sutanny lub habitę, przenikał programy innych twórców ideologii Komuny Paryskiej. Na porządku dziennym w ich wypowiedziach oraz w artykułach były określenia typu *ignorantins* (braciszki ignoranci) lub *ignorantines* (siostrzyczki ignorantki). Wiele o stanie umysłu ludzi odpowiedzialnych za politykę Komuny Paryskiej wobec Kościoła mówi fragment przesłuchania jednego z księży Towarzystwa Jezusowego przez szefa policji rewolucyjnego rządu Raoula Rigaulta. Zapytał on aresztowanego kapłana: „Jaki jest wasz zawód?”. Usłyszał odpowiedź: „Śługa Boży”. „Gdzie przebywa wasz pan?” – indagował dalej Rigault. Ksiądz odpowiedział: „Wszędzie”. „Proszę notować: X, podający się za



Bazylika Sacré-Cœur w Paryżu została wzniesiona jako ekspiacja także za straszliwe dni Komuny Paryskiej

# „Opiłowywanie katolików” przez Komunę Paryską

Antychrześcijańska rewolucja Komuny Paryskiej wywołała duchowe przebudzenie katolickiej Francji

sługę niejakiego Boga trudniącego się włóczęgostwem”.

Im dłużej trwały rządy Komuny Paryskiej, im bardziej zbliżał się jej upadek, tym częściej można było słyszeć podczas obrad klubów rewolucyjnych w stolicy Francji postulaty domagające się wysłania wszystkich księży do kolonii karnych w tropikalnej Gujanie Francuskiej czy powołania wszystkich duchownych do wojska oraz wprowadzenia obowiązkowej, bezpłatnej, laickiej edukacji.

### Do czego prowadzą pogarda i nienawiść

Klimat tamtego czasu doskonale oddają wspomnienia Cypriana Kamila Norwida, który z bliska mógł obserwować przebieg wypadków w stolicy Francji ogarniętej rewolucją: „Za dni terrorizmu [tak Norwid określał rządy Komuny – przyp. G.K.] w kawiarni jednej wzięłem oficjalny dziennik i napotkałem instrukcję (energiczną) delegowanego Ministerstwa Oświecenia, ale czytając, śmiech mię porwał, aż sprostregłem, że w kawiarni uśmiechać się, trzymając w ręku oficjalny Komuny dziennik jest otworzeniem przystępu denuncjacji [...] Zakryłem

przeto twarz arkuszem bibuły oficjalnej i czytałem”. [...]

**Język nienawiści przemieszany z pogardą wobec ludzi wierzących w Chrystusa, zwłaszcza duchowieństwa, przenikał programy twórców ideologii Komuny Paryskiej**

»Wizytator baczyć będzie energicznie, aby żadnego obrazu, krucyfiksu, madonny (sic!), słowem: żadnej postaciowej ruchomości wrażeńie robiącej na umyśle małoletnich, sala szkolna nie obejmowała. [...] Rozszerzymy instrukcję do wymiarów jak najroz-

leglejszych, ale życzymy sobie, aby młodociany umysł obywatela był niwająką – *terrain neutre*, etc. [...]«.

Nie mogłem się od śmiechu wstrzymać i porwałem do rąk »Charivari« [pismo satyryczne – przyp. G.K.], jako odpowiedni grymasowi ust dzienniczek. I pomyślałem: cóż ten człowiek wie o nijakości umysłu nowo narodzonego?”.

Sączone przez ideologów rewolucji nienawiść i pogarda wobec ludzi wierzących zaowocowały przemocą. Na porządku dziennym były napaści na kościoły i domy zakonne. Po pałacu Tuileries i kolumnie Vendôme następne w kolejce do spalenia były katedra Notre-Dame oraz Sainte-Chapelle – perełka sztuki gotyckiej (kaplica-relikwiarz wybudowana w XIII wieku przez św. Ludwika IX dla przechowywania relikwii Korony Cierńowej Chrystusa). Jeszcze zanim władze Komuny oficjalnie ogłosiły 5 kwietnia 1871 roku „prawo o zakładnikach”, rewolucjoniści uwięzili wielu księży. 4 kwietnia 1871 roku aresztowany został Georges Darboy, arcybiskup Paryża. 24 maja 1871 roku został on rozstrzelany. Wśród niemal stu egzekucji, które zostały przeprowadzone wśród „zakładników”, straconych zostało kilkudziesięciu duchownych. Także pięciu księży, którzy zostali beatyfikowani 22 kwietnia 2023 roku w Paryżu jako męczennicy za wiarę.

### Ku Najświętszemu Sercu

Wstrząs, jakim była klęska w wojnie z Prusami i antychrześcijańska rewolucja Komuny Paryskiej, wywołał reakcję katolickiej Francji. Najlepszą z możliwych, czyli duchowe przebudzenie. 29 czerwca 1873 roku w Paray-le-Monial, miejscu objawień Chrystusa św. Małgorzacie Marji Alacoque, której Zbawiciel polecił szerzenie kultu Jego Najświętszego Serca, w obecności wielu deputowanych francuskiego Zgromadzenia Narodowego został odczytany Akt Poświęcenia Francji Najświętszemu Sercu Jezusa. 25 lipca 1873 roku francuski parlament uchwalił specjalną ustawę, na mocy której wzgórze Montmartre stawało się dobrem narodowym, gdzie miała zostać wybudowana bazylika dedykowana Najświętszemu Sercu Zbawiciela jako wotum przebłagalne Francji, „najstarszej córki Kościoła”, za jej grzechy i odstępstwa od wiary. Nie przeszkodziły w tym ciągłe ataki socjalistycznej, liberalnej i masonijskiej prasy – ideowych spadkobierców Komuny Paryskiej. Na nic się zdały działania „nieznanych sprawców”, którzy kilkakrotnie próbowali wysadzić budowaną świątynię. W 1914 roku, w roku wielkiej wojny, bazylika Sacré-Cœur stanęła na paryskim wzgórzu jako ekspiacja także za straszliwe dni Paryskiej Komuny. ●



Prof. Grzegorz Kucharczyk

W CYKLU  
ŚRODY  
Z HISTORIA

Za tydzień, 5 lipca: Plebiscyt 1920 r. na Warmii i Mazurach